

Susza zagraża polskim rzekom

18 marca 2022

Najbardziej zagrożone suszą są rzeki spływające do środkowej Odry i Wisły. Wysychające warstwy gleby spowodują dalsze pustynnienie obszarów na Kujawach, Pomorzu, w Wielkopolsce i na Lubelszczyźnie. To wynik braku opadów i wyższych temperatur – poinformował hydrolog i rzecznik IMGW Grzegorz Walijewski.

„Od 2015 r. z krótką przerwą na zeszły rok, mieliśmy do czynienia z permanentną suszą. W tym roku po dosyć wilgotnym lutym, kiedy spadło łącznie 113 proc. normy w całym kraju, wydawało się, że problem suszy może być mniejszy, ale od 25 lutego jest bezwietrza i bezdeszczowa, słoneczna pogoda. W większej części kraju, oprócz Polski południowej, południowo-wschodniej i częściowo wschodniej, nie było deszczu. Dodatkowo stosunkowo wysokie temperatury w dzień powodowały większe parowanie, co spowodowało, że sytuacja staje się z dnia na dzień coraz gorsza” – powiedział Walijewski.

W ocenie hydrologa już mamy do czynienia z pierwszymi symptomami suszy meteorologicznej. „O zjawisku tym mówimy wówczas, kiedy przez przynajmniej 20 dni występuje brak opadów, bądź jest ich niedobór” – wyjaśnił.

To przekłada się na coraz mniejszą wilgotność gleby. We wschodnich województwach – w lubelskim, częściowo podkarpackim, ale także w centrum, czyli w woj. mazowieckim, oraz na zachodzie lubuskiego, Wielkopolski i zachodniopomorskiego, w wierzchniej warstwie gleby (do 7 cm) wilgotność spada poniżej 45 proc. „To pierwsza oznaka problemów dla rolników, bo przesusza się wierzchnia warstwa gleby” – wskazał Walijewski.

We wschodniej części kraju, w głębszej warstwie gleby (od 8 do 28 cm) wilgotność jest poniżej 50-45 proc. „Sytuacja się pogorszy, bo w następnych dniach wyż sprawi, że niedobór

opadów będzie przynajmniej do 24 marca. Później ok. 25-26 marca mogą pojawić się niewielkie deszcze, jednak nie zmieni to faktu, że marzec będzie w całym kraju z opadami poniżej normy” – oznajmił.

Obecnie stan wód na rzekach osiąga przeważnie poziom średni, ale pojawia się coraz więcej rzek z niskim poziomem. „Do tego brak wody z topniejących śniegów sprawia, że przed nami tendencja spadkowa” – dodał.

Najbardziej zagrożone suszą są rzeki na Nizinie Polskiej i dorzecza Odry, szczególnie zlewnia Warty i środkowej Odry, a także wszystkie rzeki, które spływają do środkowej Wisły.

„Wody w Polsce będzie coraz mniej. Są takie prognozy, że do 2040 r. w niektórych miejscach naszego dostępną wodę pitną może się zmniejszyć nawet o ok. 30 proc.” – powiedział rzecznik IMGW.

Zwrócił uwagę, że w centralnej części kraju, np. w Płocku roczny niedobór opadów notowany jest od 2010 r. Co roku było mniej opadów i w sumie ich deficyt wynosi ok. 600 mm. „To tak, jakby przez cały rok w ogóle nie padało” – wyjaśnił.

„W innych rejonach Polski, na Kujawach, Pomorzu, w Wielkopolsce, na Lubelszczyźnie, a nawet w niektórych miejscach na Mazurach są również niedobory wody. Te obszary pustoszeją. W ostatnich 4–5 latach coraz częściej obserwowane są burze pyłowe. Dwa lata temu w Lubelskiem czarnoziemy zostały bardzo mocno przesuszone, a następnie silny wiatr spowodował burze piaskowe. Unoszący się pył było widać wyraźnie nawet na zdjęciach satelitarnych” – powiedział Walijewski. Podkreślił, że to zjawisko będzie się pogłębiało.

Autorstwo: Wojciech Kamiński

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl